

Ekspres

Wielkopolski

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 35 (10 797)

Poznań, czwartek 15 lutego 1979

Cena 1 zł
Wyd. AP

P. Jaroszewicz przyjął

R. Rohliczka

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął 13 bm. zastępcę przewodniczącego rządu CSRS — Rudolfa Rohliczkę, który przewodniczył delegacji czesko-słowackiej na XVIII sesję Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

W czasie spotkania, w którym uczestniczył wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący polskiej części Komitetu — Mieczysław Jagielski, omawiano problemy związane z dalszym rozwojem polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej. W wizycie wzięli także udział zastępcy przewodniczących Komisji Planowania: PRL — Eugeniusz Szafrankowski i CSRS — Zdenek Szedivy.

Obecny był ambasador CSRS w Polsce — Jindřich Rzechorzek. (PAP)

Polsko-czechosłowacka sesja zakończyła obrady

Pogłębianie korzystnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej

W Warszawie zakończyły się wczoraj obrady XVIII sesji polsko-czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

W toku obrad rozpatrzono aktualne zagadnienia polsko-czechosłowackiej współpracy w dziedzinie gospodarki, nauki i techniki. Stwierdzono, że w ostatnich latach w wyniku realizacji ustaleń powziętych w czasie spotkań I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i sekretarza generalnego KC KPCz Gustawa Husaka oraz wdrażania do praktyki założeń zawartych w „Głównych kierunkach pogłębiania współpracy gospodarczej między PRL i CSRS w okresie po 1980 roku” nastąpił dalszy rozwój korzystnego dla obu krajów współdziałania. Znajduje to wyraz m. in. we wzroście wy-

miany towarowej oraz w pogłębianiu specjalizacji i kooperacji produkcji. Pomyślnie rozwijająca się współpraca polski i CSRS jest ważnym elementem w procesie socjalistycznej integracji ekonomicznej krajów RWPG.

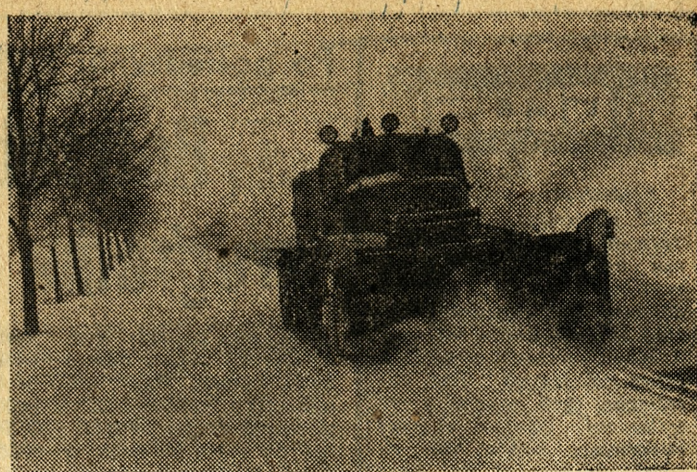
W toku XVIII sesji nakreślono konkretne zadania na najbliższy okres dla współpracujących ze sobą resortów i organizacji gospodarczych. Ustalenia komitetu ujęte zostały w protokole końcowym sesji, który podpisali: ze strony polskiej — członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski, a ze strony czesko-słowackiej — zastępca przewodniczącego rządu Rudolf Rohliczek.

Warszawska sesja polsko-

czesko-słowackiego komitetu współpracy i jej postanowienia służyć będą dalszemu pogłębianiu procesów integracyjnych, zachodzących między gospodarkami obu krajów. Szczególnie pomyślny rozwój tej współpracy w latach 70-tych jest wynikiem osobistej inspiracji przywódców obu partii — Edwarda Gierka i Gustawa Husaka.

Na sesji z zadowoleniem oceniono postęp, jakiego dokonano nie tylko w skali ilościowej, lecz również w zakresie i strukturze powiązań istniejących między gospodarkami polski i CSRS. Dalsza konsekwentna realizacja idei integracyjnych wspólnoty socjalistycznej wymaga jednak intensyfikacji współpracy zwłaszcza w

Dokończenie na str. 2



Plug wirnikowy na trasie E-8 w pobliżu Pniew.
Fot. — R. Królak

Wczoraj w Wielkopolsce

Wiele dróg nieprzejezdnych

Z informacji przekazanej nam przez dyżurnego akcji zimowej Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Poznaniu — Bogdana Giżyckiego wynika, że wczoraj w południe prawie wszystkie drogi trzeciej kolejności odśnieżania były w Wielkopolsce nieprzejezdne. Szczególnie trudna sytuacja panowała w województwach poznańskim i konińskim. Ciągłe opady śniegu bez przerwy nawiewanego na drogi uniemożliwiły komunikację na 222 odcinkach o długości 1745 km dróg w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim.

Z jedenastu najskuteczniejszych — ciężkich plugów wirnikowych pracowało na drogach wspomnianych województw tylko pięć: jeden z nich oddano do dyspozycji służb drogowych w Pile. A pięć stało w warsztatach z powodu przeróżnych awarii technicznych, spowodowanych m. in. tym, że ten drogowy sprzęt pracuje niemal bez przerwy od grudnia ubiegłego roku. Przez cały wczorajszy dzień i dzisiejszą noc 1100 pracowników DODP miało do dyspozycji 381 plugów lemieszowych, z których tylko plugi średnie przebiegały przez zasypanych na drogach drugiej i trzeciej kolejności odśnieżania. Ponadto pracowali na drogach 152 sypcharki i równiarki oraz 143 piaskarki. Według zapewnień dyspozytera DODP z chwila ustania opadów śniegu oraz wiatru oczyszczenie dróg drugiej kolejności nastąpi szybko.

Równie trudna sytuacja na drogach utrzymuje się w województwie pilskim, gdzie bez przerwy pada śnieg, a silne

wiatry powodują nawiewanie go na jezdnie. Do odśnieżania skierowano 500 drogowców oraz cały sprzęt — m. in. 23 ciężkie sypcharki i kilkadziesiąt plugów. Pracowali one na najważniejszych trasach Pileckiego. W drugiej kolejności odśnieżano inne drogi, przede wszystkim w rejonie Wąlcza, Jastrowia, Wysokiej, Złotowa i Szymbarku. Komunikacja autobusowa odbywała się tylko na głównych trasach, pozostałe kursy odwołano. Zanotowano także znaczne opóźnienia pociągów.

Cieźka sytuacja na drogach spowodowała znaczne utrudnienia w komunikacji autobusowej. Specjalista do spraw dyspozycji transportem poznańskiej PKS — Jerzy Kasprzak poinformował, że autobusy nie mogły pokonać wielu odcinków dróg trzeciej kolejności odśnieżania. Szczególnie trudno jeździło się w kierunkach: Grodzisk przez Modrę i Biedrę, Duszniki — Buk, Miłostów — Pyzdry — Zagórz przez Szlachcin oraz na wszystkich drogach w okolicach Środy (w Poznańskim). W południe zdecydowano się odwołać kursy autobusów do Środy, Dusznik i Szamotuł, ponieważ nie było żadnej gwarancji, że dotrą do celu i wrócić. Inne autobusy zmieniły swoje kursy, poruszając się po drogach umożliwiających jazdę.

Opady śniegu i zawieje spowodowały zasypanie zwrotów. Dokończenie na str. 2

Wiecej węgierskich wyrobów w polskich sklepach

W tym roku na polski rynek trafi sporo węgierskich artykułów. Wczoraj minister handlu wewnętrznego i usług PRL, Adam Kowalik oraz minister handlu wewnętrznego WRL, Vilmos Saghly, podpisali w Budapeszcie protokół o wymianie towarów rynkowych i współpracę naukowo-techniczną między obu resortami w 1979 r.

Wartość towarów, które o tym roku nasz rynek wewnętrzny szacuje się na 1,5 mld zł. W polskich sklepach znajdzie się m. in. tkaniny wełniane, obuwie skórzane, meble, zabawki, kosmetyki, artykuły chemii gospodarczej i gospodarstwa domowego, suszone owoce, wino, szampany i koniaki. W zamian Węgry otrzymają: motorowery, rowery, sprzęt oświetleniowy, kawy „Inka”, wódki, artykuły biurowe, sprzęt elektryczny i artykuły gospodarstwa domowego. (PAP)

Napad na ambasadę USA w Teheranie

Władze irańskie apelują o powrót ludności do pracy

Wczoraj odbyło się w Teheranie pierwsze posiedzenie irańskiego tymczasowego rządu islamskiego, któremu przewodniczył premier Mehdi Bazargan. Głównym tematem była sprawa całkowitego powrotu ludności do pracy we wszystkich sektorach, co jest przewidziane w najbliższej sobocie. Jak wiadomo, przez ponad 3 miesiące Iran objęty był strajkiem powszechnym. Od wstąpienia do „Głos Rewolucji” wzywa wszystkich do powrotu do swoich zakładów pracy.

Gabinet M. Bazargana omawiał również sytuację w kraju w dziedzinie ładu i porządku. Dyskutowano zwłaszcza na temat środków jakie mają być podjęte w celu skutecznego rozbrojenia dziesiątków tysięcy osób. Rząd irański dyskutował także nad losem obywateli politycznych i wojskowych, aresztowanych w ciągu

ostatnich dni, które przebywają w siedzibie tzw. komitetu Chomeiniego — „kwatery głównej” przywódcy rewolucji irańskiej. Wśród aresztowanych znajduje się były premier Szapur Bachtiar, mianowany przez szacha tuż przed jego wyjazdem z kraju.

Grupa uzbrojonych osób, po gwałtownej wymianie strzałów z ochroną ambasady amerykańskiej w Teheranie wtargnęła wczoraj na teren ambasady, zatrzymując cały personel w liczbie 70 osób. Z ambasadorem W. Sullivanem. Po wielogodzinnych rozmowach z przedstawicielami rządu Bazargana, napastnicy opuścili teren tej placówki dyplomatycznej, zwalniając zakładników. Podczas ataku na ambasadę dwóch Amerykanów odniosło rany, a dwóch napastników zginęło od kul „marine”, stanowiących straż ambasady. Obecnie teren ambasady USA jest otoczony przez jednostki wojskowe armii irańskiej. (PAP)

F. J. Strauss:

Obecne ściganie zbrodni hitlerowskich mało sensowne

Premier Bawarii i przewodniczący CSU Franz Josef Strauss na konferencji prasowej w Berlinie Zachodnim powiedział, że przeciwnie zniszczeniu zasadę przedawnienia dla zbrodni hitlerowskich, ponieważ ściganie tych przestępstw po ponad 30 latach wydaje mu się „mało sensowne”. (PAP)

Odroczono wykonanie kary śmierci na Z. Ali Bhutto

Pakistański Sąd Najwyższy podjął wczoraj decyzję wstrzymującą o 10 dni wykonanie kary śmierci na b. premierze Zulfikarze Ali Bhutto. Sąd ustalił, że 24 bm. wyda orzeczenie w sprawie petycji złożonej przez obronę Zulfikara Ali Bhutto. Obrona kwestionuje wyrok Sądu Najwyższego z 6 bm. utrzymujący karę śmierci na b. premierze, skazanym w marcu br. za współudział w morderstwie politycznym. (PAP)

Belgia nadal bez rządu

Belgia jest w dalszym ciągu bez rządu. Przewodniczący Partii Socjalno-Chrześcijańskiej, Wilfried Martens, zrezygnował z powierzonej mu 8 stycznia br. przez króla Baudouina misji utworzenia nowego gabinetu koalicyjnego.

W oświadczeniu złożonym na konferencji prasowej W. Martens powiedział, iż przyczyną niepowodzenia jego misji są głębokie rozbieżności na tury językowo-narodowości-

wej między flamandzkimi i walońskimi partiami politycznymi na tle projektu regionalizacji kraju, czyli przyznania obu belgijskim wspólnotom etnicznej szerokiej autonomii gospodarczej i kulturalnej.

Flamandzka Unia Ludowa, która początkowo uczestniczyła w rozmowach w sprawie utworzenia nowego rządu, wycofała się z nich, zarzucając partiom walońskim nieustępliwość i wygórowane żądania.

Perspektywa kolejnej klęski wyborczej chadecji w RFN

Kolejne wybory do Bundestagu odbędą się w przyszłym roku. CDU/CSU, partia, która po utracie władzy w 1969 roku, poniosła dalsze porażki w wyborach parlamentarnych, przystępuje do kolejnej kampanii wyborczej w kondycji psychicznej znacznie gorszej niż poprzednio.

Powszechnie mówi się o systematycznym upadku autorytetu przywódcy opozycji Helmuta Kohla, który to autorytet zresztą nigdy nie był wielki. „Czy Kohl jest skończony?” — oto najczęściej powtarzający się tytuł w komentarzach zachodniemieckich. „Upadek autorytetu Kohla stał się wręcz żenujący” — konkluduje komentator „Stuttgarter Nachrichten”. Popularność Kohla już i tak zawsze ustępująca znacznie popularności kandydata koalicji kanclerza Helmuta Schmidta zmalała w społeczeństwie jeszcze bardziej, a o sukcesie wyborczym decyduje w RFN przede wszy-

stkim osobowość kandydata na kanclerza.

Odnosząc kluczowe pytania, jak wrócić na opuszczonego w 1969 roku fotel kanclerski, skłócenie w CDU/CSU jest tak wielkie i praktycznie coraz większe, że nie bardzo wiadomo jak partia, w której każdy ciągnie w swoją stronę, będzie mogła zaprezentować przekonujący dla jej sympatyków program. Skłócenie, wzajemna nieufność i walki podjazdowe, w których nadal odgrywa główną rolę antyrynkowa, rolę pierwszy antyrynkowca — Strauss, wpływają na masę partii i sympatyków opozycji. „Die Zeit” pisze, że w chadecji „szerzy się poczucie bezradności i rezygnacji”. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” stwierdza: „wszyscy czekają na cud lub na przypadek”.

Przed wyborami do Bundestagu w 1976 roku CDU/CSU i jej sympatycy już trzy lata wcześniej wiedzieli, kto będzie kandydatem opozycji na kanclerza, a partię chadeccką pomagały sobie wzajemnie; a teraz wręcz zwalczają się, zaś osoba kandydata chadecji na kanclerza pozostaje nieznana. (PAP)

Koncerny zbrojeniowe USA poszukują nowych rynków zbytu

Ponad 30 amerykańskich organizacji społecznych zapowiedziało zorganizowanie marszu protestacyjnego domagając się zamknięcia handlowej wystawy sprzętu wojennego, jaką koncerny zbrojeniowe USA mają zamiar urządzić od 18 do 21 lutego br. pod Chicago.

Zaniepokojenie zwolenników zahamowania wyścigu zbrojeń wzbudził przede wszystkim fakt, że w „targach” tych wezmą udział wysłannicy reżimów z Chile, Rodezji, Nikaragui i Korei Południowej. Wbrew oficjalnym zapewnieniom Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone nie będą dostarczać broni reakcyjnym reżimom prowadzącym politykę wewnętrzną opartą na represjach i dyskrimacji rasowej, prywatne firmy amerykańskie nadal wysyłają broń do krajów, w których używa się jej do tłumienia ruchów narodowowyzwoleńczych stwierdził organizatorzy zapowiedzianej akcji protestacyjnej. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Spotkanie SALT II

W Genewie odbyło się wczoraj kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA na rozmowy w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT II).

Rokowania USA — Japonia

W Tokio rozpoczęły się wczoraj trzydniowe rokowania amerykańsko-japońskie w sprawie aktualizacji datującego się z 1968 roku gwastronnego porozumienia o współpracy w dziedzinie nuklearnej. Oba kraje zajmują rozbieżne stanowiska.

„Kosmos 1077” na orbicie

W ZSRR wystartowało wczoraj kolejnego sztucznego satelity „Kosmos 1077”.

Zwycięstwo J. Callaghana

We wtorek późnym wieczorem stosunkiem głosów 277:261 Izba Gmin odrzuciła kolejny wniosek konserwatywnej opozycji o po-

pienie rządowej polityki w dziedzinie przemysłu w kontekście obecnej sytuacji strajkowej. Była to już piąta próba torysów, by zmusić laburzystów do przedterminowego rozpisania wyborów powszechnych w warunkach niekorzystnej dla rządu koniunktury politycznej.

Powrót do rządów cywilnych

Zgromadzenie Konstytucyjne Ghany na wtorkowym posiedzeniu stosunkiem głosów 73:42 opowiedziało się za przekazaniem prezydentowi kraju pełni władzy wykonawczej z chwilą powrotu do rządów cywilnych po zapowiedzianych na czerwiec br. wyborach parlamentarnych.

Zamach w kraju Basków

Wczoraj w mieście Vitoria nieznaną sprawcy, prawdopodobnie baskijskiej organizacji ETA, zastrzelił pułkownika armii hiszpańskiej B. Palacios. Jest to 15

w tym roku śmiertelna ofiara ETA.

Ofiary powodzi w USA

Amerykański Urząd d. s. Ochrony Oceanów i Atmosfery poinformował, że w roku ubiegłym powódzie były największą klęską żywiołową, jaka nawiedziła Stany Zjednoczone, pochłonęły one życie 125 ofiar. Straty materialne szacuje się na około milarda dolarów.

Zaginął samolot

Ze Szkoły donoszą o zaginięciu w rejonie osławionego „Trojaka bermudzkiego” awionetki szkockiej „Piper 181” z 4 osobami na pokładzie. Samolot utracił kontakt radiowy z lądem niebawem po starcie z lotniska w Edynburgu. Wiadomo tylko tyle, iż samolot leciał tym samym kursem, co pilotowana przez J. Whyham samolot, która również zaginęła 4 miesiące temu bez wieści.

od GŁOSY

Mieszkańcy miast chcą pracować na wsi! Jeszcze kilkanaście lat temu byłoby to nie do pomyślenia. A tymczasem dzisiaj coraz trudniej dostać się na studia na wydziałach rolnych wyższych szkół rolniczych. Zaś absolwenci tych uczelni, i nie tylko oni, bardzo chętnie podejmują pracę nie za biurkiem, lecz na wsi, bezpośrednio w produkcji. Szczególnie w PGR-ach. Bardzo dobre warunki mieszkaniowe, socjalno-bytowe, unormowany 8-godzinny tryb pracy, który jest niedostępny dla rolników indywidualnych oraz ogólnie dobre warunki życia, w tym również kulturalnego — przyciągają coraz to nowych kandydatów do PGR. Do wyobraźni przemawiają zwłaszcza przykłady przodujących kombinatów, których nie brakuje zwłaszcza w Wielkopolsce. Czempioni, Manieczki, Ptaszkowo, Sokolowo, Gola i inne oferują warunki życia ułamek nie gorsze niż w mieście. Zapracowani na to wynagrodzenia, które stawiają je w rzędzie czołowych gospodarstw w kraju.

Początki PGR, których 30-lecie przypada w tych dniach, nie były bynajmniej łatwe. Powstały z połączenia Państwowych Niernachomości Ziemskich, Zakładów Hodowli Roślin oraz Zakładów Chłonu Koni. Zrazu miały zadania nie tylko produkcyjne — przypisano im również ważną rolę w tworzeniu zrebów socjalistycznej wsi w Polsce. Dzisiaj już taka wieś funkcjonuje, a PGR-y zajmują się przede wszystkim produkcją. Czołowe kombinaty lat siedemdziesiątych osiągnęły bardzo wysokie plony. Od roku 1971 produkcja towarowa rosła w PGR-ach rocznie średnio o 4,5 procent a plon z czterech zbóż zwiększył się o 8 procent. Kombinaty współpracują chętnie z rolnikami indywidualnymi, którzy bez ich istnienia zapewne nie umieli sobie dzisiaj wyobrazić kraj obrazu wsi. A w tym krajoobrazie pejzaz będą w latach przyszłych odgrywać coraz większą rolę.

MP

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Potrzeba lepszej realizacji programu inwestycji rynkowych

Poprawa zaopatrzenia rynku — to jedno z czołowych zadań naszej polityki społeczno-gospodarczej. Wagę tych problemów niejednokrotnie podkreślano na kilku ostatnich posiedzeniach plenarnych KC PZPR, zwłaszcza zaś na XIII Plenum w grudniu ubiegłego roku, także na styczniowej II Konferencji Przedstawicieli Samorządu Robotniczego oraz w toku sejmowych debat nad planem 1979 r. i nad projektem ustawy o jakości.

Z myślą o wzmocnieniu równowagi pieniężno-rynkowej, a zatem o wzbogaceniu dostaw towarów podejmuje się wiele różnorodnych przedsięwzięć zarówno doraźnych, łagodzących np. skutki zakłóceń produkcyjnych, spowodowanych trudnymi warunkami atmosferycznymi, jak i dalekosiejszych, obejmujących okresy roczne i 5-letnie. Zasadniczą wśród owych długofalowych posunięć rolę odgrywa inwestycja — budowa nowych zakładów, nastawionych na produkcję najbardziej poszukiwanych artykułów rynkowych.

Jak w praktyce realizowane są te ważne obiekty? Jakże dają i jakie powinny przynieść efekty? Analiza sytuacji w tej dziedzinie — w oparciu o rezultaty 1978 roku — była 13 bm. jednym z tematów posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR.

Podstawowy program inwestycji rynkowych (79,5 mld zł) zawarty był w roku 1978, głównie w planach przemysłu spożywczego, przemysłu maszynowego, leśnictwa i przemysłu drzewnego, przemysłu lekkiego i CZ Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”. Ponadto do dyspozycji Komitetu d. s. Rynku Wewnętrznego przy Radzie Ministrów dodatkowo wydzielono rezerwy inwestycyjne w wysokości 1 mld zł. Rezerwa taka służy aktywizowaniu produkcji najpotrzebniejszych towarów i usług oraz likwidowaniu ewentualnych nieporozumień i braków w zaopatrzeniu, a także usprawnieniu obsługi klientów.

Łącznie zatem założono na ubr. wydatkowanie na szeroko pojęte inwestycje rynkowe 79,5 mld zł, wobec 264 mld zł kierowanych na cały przemysł uśredniony. Jak jednak stwierdzono na posiedzeniu Biura Politycznego, przebieg wykonania tego bogatego pro-

gramu inwestycyjnego nie był w pełni zadowalający. Nie zrealizowano w 100 procentach ani planu nakładów, ani planu dotyczącego uzyskania przewidywanych efektów, a więc przede wszystkim przyrostu wielkości produkcji. W pierwszym przypadku zabrakło przeszło 7 procent, w drugim natomiast — ponad 20 procent. Oznacza to, że nowe budowy, pochłaniające duże pieniądze, nie „spłaciły się” gospodarce w terminie odpowiednimi dostawami towarów.

Konieczne jest zatem w tym roku zwiększenie zainteresowania i bezpośrednio kontroli przebiegu inwestycji rynkowych ze strony ministrów, dyrektorów zjednoczeń, a także wojewodów. Również instancje partyjne powinny poświęcać tym obiektom więcej uwagi tak, aby zapewnić rzeczywisty ich priorytet.

Zagadnieniem niemniej istotnym jest stopień wykorzystania zdolności produkcyjnych zakładów już pracujących na rzecz rynku. Również takiej oceny dokonano na wtorkowym posiedzeniu Biura Politycznego KC. Analizę objęto 305 ważniejszych inwestycji oddanych do użytku w minionych 2 latach, a dających — według założeń projektowych — 6,7 procent rocznej wartości dostaw na rynek (w cenach zbytu). Za miernik wykorzystania obiektów uruchomionych w 1977 r. przyjęto rzeczywiste osiągnięcia w tych obiektach wartości produkcji w 1978 r., a dla obiektów oddanych do eksploatacji w 1978 r. — planowaną produkcję w 1979 r.

Generalnie ocenia się, że wykorzystanie zdolności produkcyjnych, uzyskanych w wyniku inwestycji rynkowych, jest prawidłowe. Odchylenia w dół wynikają z reguły z dość jeszcze długiego cyklu dochodzenia do planowanej mocy wytwórczej.

Tak więc niezbędne jest prowadzenie systematycznej kontroli wykorzystania zdolności produkcyjnych — i to nie tylko nowo oddawanych do użytku obiektów, ale całego potencjału wytwórczości rynkowej. Ważne jest przy tym ujęcie nie tyle wartościowe, ile — wszędzie gdzie to możliwe — rzeczowe, asortymentowe. To bowiem decyduje o stanie rynku, o stopniu zaspokajania potrzeb społecznych.

TADEUSZ SAPOCINSKI

40 polskich przedsiębiorstw weźmie udział w Targach Lipskich

Od 11 do 18 marca br. odbędzie się tradycyjne Wiosenne Targi Lipskie. O przygotowaniu do tej imprezy poinformowano wczoraj w czasie spotkania z przedstawicielami zarządu Targów Lipskich, które odbyło się w poznańskim Domu Technika. Tegoroczne Targi, które od lat współpracują z MTP, zgromadzą 9 000 przedsiębiorstw handlu zagranicznego i producentów z 60 państw. Organizatorzy spodziewają się, iż do Lipska przybędą specjaliści ze 100 krajów. Dla nich to przygotowane ekspozycje, której powierzchnia wyniesie 340 000 metrów kwadratowych.

W wiosennej imprezie dominować będzie oferta z zakresu metalurgii, budowy maszyn ciężkich i urządzeń, obrabiarerek, agrotechniki, techniki wytwarzania artykułów spożywczych, urządzeń do pakowania, automatyki i elektro-

nicznych technik obliczeniowych, wyrobów włókienniczych, szkła i ceramiki, przygotowana zostanie też ekspozycja wydawnictw książkowych.

Szczególnie dużą kolekcję przedstawi gospodarz imprezy — Niemiecka Republika Demokratyczna. 4 200 przedsiębiorstw zaprezentuje ofertę, w której znajdują się m. in. artykuły związane z 30 rocznicą powstania NRD. Polskę na Targach Lipskich reprezentować będzie 40 przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Ekspozycja zajmie powierzchnię 8 000 metrów kwadratowych. Największym wystawcą będzie „Agromet-Motointport”, oferujący m. in. kombajny „Bizon”, kombajny do ziemniaków i buraków oraz traktory „Ursus”. Szerokie oferty przygotowują też „Unitra”, „Metronex”, „Kopex” i „Elektrim”. (map)

Skandal w Danii

Każdy może skonstruować bombę napalmową

Każdy, kto chce, może wejść do duńskiego urzędu patentowego i za równowartość dwóch pudełek zapalek nabyć szczegółowy opis... bomby napalmowej, gazu paralizującego go system nerwowy, tzw. bomby plastikowej i innych śmiercionośnych wynalazków. W skład opisu wchodzi instrukcja co do materiałów, sposobu produkcji i zasad działania. Często dla skonstruowania broni sposobem domowym wystarczy podstawowe wiadomości z zakresu chemii, zaś potrzebne ma-

teriały są dostępne niemal w każdym sklepie chemicznym lub w aptece. W przypadku patentów obcojęzycznych można otrzymać tłumaczenie na duński, a nawet za dodatkową opłatą, fachową poradę eksperta urzędu.

Powyższe fakty ujawnił ostatnio duński tygodnik „Raport”, który stwierdza, że jest to zupełnie wyjątkowy przykład lekkomyślności, czy wręcz beznamiętności instytucji państwowej. (PAP)

Polskie stocznie zbudują w tym roku 87 statków

Polskie stocznie produkcyjne zbudują w tym roku 87 statków o łącznym tonażu ponad 700 000 DWT. Wśród jednostek, które zostaną przekazane armatorom krajowym i zagranicznym będzie kilkanaście prototypów. Duży się do systematycznego odnawiania produkcji, by utrzymać ją na najwyższym poziomie nowoczesności.

PAP

Pogłębianie korzystnej współpracy

Dokończenie ze str. 1

tych dziedzinach, które mają decydujące znaczenie dla rozwoju naszych państw.

Komitet dokonał szerokiego przeglądu zagadnień, koncentrując się zwłaszcza na przygotowaniach już projektach umów i porozumień specjalizacyjnych. Niezależnie od wybiegających w przyszłość projektów, omówiono bieżące problemy, jakie wyłaniają się z tak rozległego zakresu współpracy. Oceniono m. in. funkcjonowanie powiązań transportowych. Podjęte decyzje powinny mieć duże znaczenie dla dalszego usprawnienia transportu między obu krajami. Dużą wagę przykładamy także — co znalazło wyraz w pracach komitetu — do rozszerzenia bezpośredniej współpracy rejonowej przygranicznych Polski i CSRS.

W tym roku obchodzimy 30-lecie RWPG. Pomyślny rozwój budownictwa socjalistycznego w obydwu krajach, który umożliwił pogłębienie wzajemnych związków integracyjnych — podkreślono podczas warszawskiej sesji — wiąże się ściśle z przynależnością obu państw do RWPG. Zarówno Polska jak i CSRS wniosły liżący się wkład w rozwiązanie kluczowych problemów całej wspólnoty socjalistycznej. (PAP)

Bundeswehra coraz aktywniejsza w wysiłku zbrojeń

Zgodnie z długoterminowymi planami NATO, RFN coraz aktywniej włącza się do wysiłku zbrojeń. Pod względem wydatków na cele wojskowe i zdolności bojowych Bundeswehry, RFN zajmuje w NATO drugie miejsce po Stanach Zjednoczonych. (PAP)

Usprawnianie turystyki morskiej

Sprawną obsługę pasażerów statków na trasie morskiej wycieczek jest istotnym rodzajem usług turystycznych. Wśród portów polskich jedynie, który realizuje tego rodzaju usługi jest Gdynia. W br. np. Gdynia aż 55 razy znajduje się na trasie wycieczkowych rejsów statków pasażerskich z 9 krajów. Już 9 marca br. sezon turystyki morskiej zainauguruje radziecki statek M/S „Michał Kalinin”. W trakcie sezonu nasz kraj odwiedzi ponad 20 000 turystów z krajów socjalistycznych, Europy zachodniej, krajów skandynawskich i USA.

Obsługa tej znacznej grupy turystów, którzy goszczą w porcie zwykle tylko kilka godzin, zajmuje się w Trójmieście 9 instytucji. W br., jak ustalono wczoraj na spotkaniu wszystkich kontrahentów uczestniczących w obsłudze turystów, statki wycieczkowe cumować będą przy trzech nabrzeżach portu — francuskim, fińskim i pomorskim. Odprawy graniczne i celne wykonywane będą w drodze z reddy do portu — umożliwi to turystom możliwość natychmiastowego zejścia na ląd po zaciągnięciu statku. Bogaty program pobytu dla pasażerów każdego statku

Wiele dróg nieprzejezdnych

Dokończenie ze str. 1

nie i utrudnienia w ruchu po ciągach. Jednakże jak poinformowała zastępca naczelnika stacji Poznań — Główny — Halina Wirth-Michalak — pociąg ekspresowy „Lech” odjechał z Poznania punktualnie, wszakże bez wagonów, które dojechały z Zielonej Góry. Odjechały one godzinę później, jako dodatkowy pociąg ekspresowy. Również pu-

ktualnie wyjechały: „Bałtyk” do Gdyni i „Wielkopole” do Krakowa. Nieograniczone opóźnienia miały w południe wszystkie pociągi przychodzące z kierunku Berlina; wczoraj w południe nie było jeszcze w Poznaniu pociągu z Wągrowca, który miał przybyć o godzinie 7.10. Spore opóźnienia miały też pociągi przyjeżdżające z kierunku Grodziska (ask)

Większość Amerykanów za zawarciem SALT II

Znaczna większość Amerykanów opowiada się za jak najszybszym zawarciem nowego układu w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT II).

Jak świadczy wyniki ostatniej ankiety wśród ludności USA, przeprowadzonej przez agencję AP i rozgłoszonej telewizyjną NBC, obecnie 81 procent ankietowanych Amerykanów uważa układ SALT II za ważny krok na drodze do dalszego zwiększenia bezpieczeństwa oraz zmniejszenia groźby wojny nuklearnej. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z opadami śniegu, miejscami intensywnymi.

Temperatura minimalna od minus 15 do minus 18 stopni, maksymalna od minus 8 do minus 12 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, w porywach bardzo silne, z kierunków północno-wschodnich, powodujące zawieje i zamiecie śnieżne.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu i Lesznie minus 5 stopni, w Koninie i Poznaniu minus 8 stopni, w Pile minus 11 stopni; ciśnienie 738,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

KRONIKA DNIA

W 34 ROCZNICĘ WYZWOLENIA PIŁY

Wczoraj w 34 rocznicę wyzwolenia Piły — pod Pomnikiem Zwycięstwa na placu Zwycięstwa oraz na cmentarzu wojennym w Leszku — w innych miejscach pamięci narodowej społeczeństwo oddało hołd poległym, bohaterom żołnierzom radzieckim i polskim. Złożono wieniec i wianki kwiatów. W szkołach odbyły się apele, pod czas których młodzież spotkała się z weteranami walk o wyzwolenie społeczne i narodowe, z uczestnikami walk o przeżycie Wale Pomorskiego. W Wojewódzkim Domu Kultury, podczas uroczystej wieczornicy, zorganizowano konkurs wiedzy „Piła ta sama, ale piękniejsza”, natomiast w Klubie Garnizonowym w koncercie dla zasłużonych obywateli miasta wystąpił Mieczysław Fogg. (wie)

OBRADY BIOCYBERNETYKÓW

We Wrocławiu zakończyła się wczoraj III krajowa konferencja naukowa na temat biocybernetyki i inżynierii biomedycznej. Wzięło w niej udział ponad 400 specjalistów z całego kraju i zagranicy: lekarzy i biologów, informatyków i elektroników, fizyków, matematyków, specjalistów od zagadnień analizy systemowej i sterowania. Obrady — prezentujące dotychczasowy dorobek biocybernetyki — pozwoliły na skonkretyzowanie kierunków rozwoju tej dziedziny na najbliższy okres. (PAP)

MIĘDZYUCZELNIANY KONKURS MUZYCZNY

W Katowicach rozpoczął się III Międzyuczelniany Konkurs Rosyjskiej i Radzieckiej Muzyki Wokalnej, którego uczestnikami są studenci i absolwenci wyższych szkół muzycznych z całego kraju. W konkursie udział zgłosiła rekordowa liczba 50 młodych wokalistów, którzy przedstawią swój repertuar w dwóch etapach. (PAP)

Przerwano poszukiwania zaginionego kutra „Hel-126”

Do żadnego z portów polskich jak również któregośkolwiek z portów bałtyckich.

Po raz ostatni kuter „Hel 126” należał do indywidualnego rybaka Andrzeja Konkola z Jastarni, widziano 7 lutego br. na łowisku około 40 mil na północ od Półwyspu Helskiego. Od tego czasu brak

wiadomości o losie jednostki. Kuter miał powrócić do portu helskiego 10 bm. wieczorem. Tego dnia podjęto akcję poszukiwawczą.

Sprawa zaginięcia kutra rybackiego „Hel 126” rozpatrzona zostanie w najbliższym czasie przez Izbę Morską w Gdyni. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Parzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doreczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L 7

Energetyczne znaki zapytania

PRZED DRUGIM STOPNIEM ROZWOJU

Wchodzimy na orbitę III planety krążącej wokół samotnej gwiazdy. Uwa- ga: wykryliśmy istnienie sztucz- nych źródeł energii. Mamy szansę nawiązania kontaktu z nową cywilizacją...? Taki prawdopodobnie meldunek zo- stałby wysłany ze zbliżającego się do Ziemi statku kosmiczne- go.

Gdyby bowiem takie zdarze- nie miało kiedyś nastąpić, to goście z kosmosu musieliby zainteresować się przede wsz- yskimi metodami uzyskiwania przez nas energii.

Energia jest bowiem wizu- tówką potęgi technicznej danej cywilizacji. Dlatego np. niektórzy uczeni, posługując się energią jako miernikiem rozwoju, proponują trystop- niowy podział cywilizacji kos- micznych. Pierwszy — to cy- wilizacja dysponująca tylko za- sobami energetycznymi swo- jej planety. Drugi stopień wta- jemniczenia osiąga ją istoty wy- korzystujące energię swojej gwiazdy. Na najwyższym zaś szczeblu rozwoju jest cywili- zacja, która potrafiła ujarz- mić energię galaktyki.

Przybyłoby z kosmosu skła- syfikowaliby ziemian, jako cywilizację pierwszego typu. Kurczące się zasoby surow- ców energetycznych naszej planety wskazują jednak na konieczność lepszego wykorzy- stania energii atomowej oraz osiągnięcia drugiego stopnia rozwoju, czyli sięgnięcia po e- nergię emitowaną przez Słoń- ce. I właśnie nad zrealizowa- niem tej ostatniej koncepcji pracują obecnie naukowcy wielu krajów.

— Na razie jednak ludzkość musi w dalszym ciągu korzy- stać z coraz bardziej zmniejs- zających się zasobów surow- ców energetycznych, jakie kry- je wewnątrz ziemi. Musi to jed- nak robić oszczędnie, gdyż w miarę upływu lat zapotrzebo- wanie na energię będzie ros- nać w tempie przyspieszonym. Powodem — nie tylko wzrost produkcji przemysłowej. W 1976 r. nasz glob zamieszki- wało ponad 4 mld osób, w cią- gu zaledwie 24 lat liczba ta powiększyła się o prawie 2,2 mld. A jeszcze później...?

Jakie perspektywy energe- tyczne ma Polska? Przez wiele lat panował pogląd, że kraj nasz leży na wę-

glu i w związku z tym nie ma powodów do zmartwień. Wę- gla kamiennego mamy rzeczy- wiście dużo, ale zwiększenie jego wydobycia nie jest łatwe. Sięganie do coraz głębiej po- łożonych złóż stwarza ogrom- ne problemy techniczne i znacz- nie podraża koszty eksploata- cji kopalń. Nie można także zapominać, że te bogate zasoby muszą się też kiedyś wy- czerpać. Naukowcy oceniają, że chwila ta nastąpi najpóź- niej za 300 lat.

Powstaje również pytanie, czy warto spalać np. węgiel kamienny zamiast wykorzy- stać go w większym niż do- tychczas stopniu jako cenny surowiec dla przemysłu che- micznego. Wniosek? W przy- szłych latach udział węgla ka- miennego w bilansie paliwo- wo-energetycznym będzie sy- stematycznie malał na korzyść węgla brunatnego i paliwa jądrowego.

Obecnie polska energetyka znajduje się w najtrudniej- szym okresie zimowego szczy- tu. Elektrownie mogą wypro- dukować tylko ściśle okreśio- ną ilość kilowatogodzin i aby starczyły one dla wszystkich konieczne jest zdyscyplinowa- nie wszystkich odbiorców e- nergii: w pracy i w domu. Bar- dzo często nie zdajemy sobie bowiem sprawy, że korzystając z urządzeń elektrycznych wysta- wiamy sami sobie ocenę z gos- podarności.

Co moglibyśmy powiedzieć dyskretnie podłączając się z aparaturą kontrolną do sieci elektrycznej zasilającej zak- ład przemysłowy? Ze:

— godz. 6.00: zużycie energii elektrycznej zaczyna rosnąć,

— godz. 6.30: w dalszym cią- gu wzrasta zapotrzebowanie na prąd,

— godz. 7.00: stałe zużycie prądu.

— WNIOSEK: marnowanie czasu. Zbyt wiele osób zaczy- na włączać maszyny dopiero w godzinę po przyjeździe do pra- cy.

Gdybyśmy chcieli się przeko- nać, jak pracuje cały przemysł to najwłaściwszym źródłem in- formacji byłaby Państwowa Dyspozycja Mocy. Tu bowiem zbiegają się wszystkie nitki kra- jowego systemu energetyczne- go. Obserwując wskazania przyrządów można niemal na- tychmiast obliczyć, bez praco-

chłonnych kontroli, ile minut trwa naprawdę przerwa snia- daniowa, czy zakłady kończą pracę o ustalonej porze, czy nieco wcześniej. Albo — w ja- kim dniu tygodnia cała machi- na gospodarcza osiąga „naj- ważniejsze obroty”.

Mala, niepozorna skrzynka wskazująca liczbę mega- watów, jakiej potrzebuje w danej chwili cały kraj, po- trafi również udzielić odpowie- dzi i na inne pytania.

Posługując się odpowiednią aparaturą możemy zbadać rów- nież stan „zdrowia” naszej e- nergetyki. Człowiekowi lekarz mierzy temperaturę i puls. W energetyce odpowiednikiem temperatury jest napięcie prą- du, a tętna — częstotliwość. Gdy elektrownie są przeciążone ob- niża się napięcie oraz często- tliwość i wtedy energetyka „choruje”. Jeżeli można włą- czyć do sieci rezerwowe bloki — system energetyczny wraca do równowagi, gdy brakuje dodatkowych mocy — trze- ba okresowo wyłączyć dopływ prądu do niektórych zakładów przemysłowych.

Niestety, obecnie nasze elek- trownie nie dysponują odpow- iadającą rezerwą energetyczną. Codziennie Państwowa Dyspo- zycja Mocy określa dla wyty- powanych zakładów dopusz- czalną liczbę megawatów, któ- rymi mogą obciążać sieć. Aby sprostać tym żądaniom zakła- dy te muszą w szczytce energe- tycznym ograniczać produk- cję. Nasz system energetyczny powinien bowiem dysponować 20 proc. rezerwą mocy.

Zanim jednak stworzy- my taką rezerwę, trzeba pamiętać o rozsądnym korzy- staniu z wszystkich urządzeń elektrycznych.

Warto przypomnieć w tym miejscu, że pralka automatycz- na ma moc 2200 watów, żelaz- ko — około 800 watów, piecyk elektryczny — około 3000 wa- tów. Gdyby w każdym miesz- kaniu, pomiędzy godziną 17 a 19 (a więc w porze najcięższej dla elektrowni) nie włączano bezużytecznie urządzeń o mo- cy zaledwie 100 watów, wtedy obciążenie systemu energetycz- nego zmniejszyłoby się o pra- wie 1000 MW.

WITOLD DOMAGALSKI

Rolnicza Spółdzielnia Pro- dukcyjna w Psarskim pod Szamotułami prze- kształcała staw w Zajączkowie niemalże w zbiornik gnojowi- cy. Staw ten oddalony był zaledwie o 30 metrów od je- ziora będącego latem kąpielis- kiem. Oprócz RSP jezioru za- grażał Ośrodek Rehabilitacyj- no-Wypoczynkowy Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec”, od- prowadzając do tego akwenu ścieki tak zwane socjalno-by- towe oraz deszczowe. Jeszcze więcej niszczyli sprzymie- rzyci się przeciwko przepływa- jącej w tym rejonie rzeczce Sa- mie. Placówka „Bacutilu” w Szamotułach odprowadzała wo- dy chłodnicze rowem meliora- cyjnym wprost do Samy, a po- nadto pośredniczyła w odpro- wadzaniu tamże ścieków przed- sięwzięcia obsługi rolnictwa „Eltor”. Także rowami melio- racyjnymi płynęły do Samy ścieki m. in. — z myjni Kółka Rolniczego, produkcyjne i sa- nitarne z POM-u oraz deszczo- we z magazynu Zakładu Han- dlu WZSR (wszystkie te zakła- dy są w Szamotułach). Trud- no ustalić jak długo (prawdo- podobnie kilka lat) trwała ta niszczyielska działalność oraz jakie było jej natężenie. 10 szamotulskich zakładów nieja- ko uchylało się bowiem od kon- trolni odprowadzając ścieki do wód samowolnie — bez tak- zwanego pozwolenia wodno- prawnego.

Przypomnijmy, że kto chce korzystać z wód, w szczególno- ści wprowadzać do nich ścieki, musi ten zamiar przedsta- wić właściwemu organowi ad- ministracji. Ten ostatni, zobowi-ązany do wysłuchania głosu ekspertów w trudniejszych sprawach, wyda pozwolenie wodno - prawne zakładowi je- żeli ustali, że korzystanie prze- zeń z wód nie będzie szkodliwe dla ludzi, gospodarki, środowi- ska naturalnego. W pozwoleniu określili zaś ile, w jakim stanie i o jakim składzie ścieków można odprowadzać do wód. Konfrontacja tych wymogów z rzeczywistością dzięki doko- naniu pomiarów pozwala nadzorować gospodarkę ścieka- mi danego zakładu i w razie potrzeby odpowiednio ingero- wać. Ujawnienie znacznych zaniedbań może zaś wywołać decyzję o unieruchomieniu za- kładu.

Kto ma nieczyste sumienie, woli uchylać się od kontroli związanej z ubieganiem się o pozwolenie wodno-prawne i z jego posiadaniem, to znaczy bez niego odprowadzać ście-

Chrońmy środowisko naturalne

Była rzeka niech będzie rzeka

ki. Tak też uczyniły niektóre zakłady pracy w Szamotułach i trudno się dziwić, że zdołały zrobić unik. Zastanawia nato- miast, że jego ujawnienie na- stąpiło dopiero po latach i w pewnym sensie przypadkowo. Szkodliwa praktyka została bo- wiem wykryta nie dzięki tym, którzy zawodowo lub społecz- nie zajmują się ochroną wód (organa administracji do spraw ochrony środowiska i członko- wie PZW), lecz w wyniku in- icjatywy Prokuratury Rejono- wej w Szamotułach.

Prokuratury systematycznie badają czy przestrzegane są przepisy w różnych dziedzi- nach życia więc zrozumieli, że mogą to być jedynie docie- kania sondażowe, nie mające nic wspólnego z wyręcaniem organów kontroli zawodowej i społecznej. Doprawdy trudno zrozumieć dlaczego organa ad- ministracji do spraw ochrony środowiska nie konfrontowały systematycznie dwóch ewiden- cji — zakładów produkcyj- nych oraz posiadaczy pozwo- leń wodno-prawnych. Od razu uzyskaby przecież informac- je (na przykład: „Bacutil” nie ma pozwolenia), wskazujące, gdzie w pierwszej kolejności należy zbadać gospodarkę ście- kową. Zastanawia także dlate- go członkowie Polskiego Związ- ku Wędkarskiego — społecz- ni kontrolerzy czystości wód nie zdołali zauważyć i zaalar- mować, że rowami melioracy- jnymi płyną do akwenów nie- oczyszczone ścieki.

Czy warto kruszyć kopie o- to, by kontrolerzy zawodowi i społeczni jak najszybciej u- jawniłi wszelkie praktyki szko- dliwe dla środowiska natural- nego? Na pewno, chociaż część wykrytych zaniedbań nie jest usuwana zgodnie z oczekiwa- niami. Dowodzi tego zatrawa- nie wód w rejonie Swarzędza. Zupełnie nieoczyszczone ścieki produkcyjne miejscowych Za- kładów Mleczarskich oraz ście- ki komunalne z powstającego tam osiedla mieszkaniowego bezpośrednio trafiają do Jezio- ra Swarzędzkiego i dalej do Cybiny, Jeziora Maltańskiego i Warty. W znacznej mierze jest to następstwo faktu, że kolektor (odprowadzający ście-

ki ze Swarzędza do ich oczys- zczalni w Poznaniu), który miał być zbudowany w latach 1975—76 powstanie prawdopo- dobnie dopiero w następnej pięcioletce. Bywa, że tolerowa- ne są również nieprawidłowo- ści, które usunąć znacznie łat- wiej niż w Swarzędzu. Oto w Przedsiębiorstwie Budownic- twa Rolniczego w Szamotułach prokuratorzy stwierdzili, że 6 miesięcy nie była eksploatowa- na oczyszczalnia ścieków. Ze- psuła się bowiem, a półroczny okres nie wystarczył na doko- nanie naprawy.

Przykłady te nie stawiają pod znakiem zapytania sensu kontroli — przestrzegania prze- pisów o ochronie środowiska — lecz postulują, by ujawnie- niu nieprawidłowości towarzys- zyła odpowiednia presja orga- nów kontroli lub ścigania prze- stępstw. Taka, która skłania do usuwania zaniedbań. Wów- czas kontrole nie są bezproduk- tywne. Oddajmy znów głos faktom.

W roku 1977 prokuratorzy zbadali jak przestrzegane są przepisy regulujące ochronę przyrody w niektórych zakła- dach pracy w Poznaniu. Plonem dociekań było 9 wystą- pień dotyczących usunięcia wykrytych zaniedbań. W ubie- głym roku sprawdzając czy te wystąpienia są respektowane stwierdzono, że w siedmiu za- kładach-adresatach (na dzie- więć) nastąpiła wyraźna popra- wa. I tak w Zakładzie nr 1 Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego m. in. za- łożone urządzenie przechwytu- jącej części stałe ścieków i za- przestano odprowadzać ścieki deszczowe do strumienia Bog- danka. W poznańskiej Elektro- cieplowni I włączono do eks- ploatacji nieczynne (do czasu kontroli w 1977 roku) osadniki ziemne, co w połączeniu z pra- cą osadnika żelbetowego, po- zwoliło zmniejszyć zanieczysz- czenie ścieków trafiających do Cybiny. Nastąpiło to po dwu- krotnym ukaraniu zakładu grzywnami w wysokości 64 000 złotych i 340 000 złotych.

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

PLASTYKA

Pokazywanie człowieka



Na zdjęciu: je- den z obrazów Andrzeja Skotarc- zaka z indywi- dualnej wystawy jego malarstwa w Galerii Nowej w Poznaniu. Fot. — R. Królik

Na pierwszy rzut oka obrazy, a przede wszystkim rysun- ki Andrzeja Skotarczaka w Ga- lerii Nowej, zdają się mieć z sobą coś z akademizmu. Więcej niż poprawny modelunek postaci i światłocien, precyzja opaco- wania detalu, precyzja kreśli- Wszelko to wydaje się zaskaku- jące na tle programowej wręcz nonszalanckiej warsztatu naszych młodych twórców, chaosu i roz- gardiaszu malarstwa nowej figu- racji. Ale precyzja wykonania i demonstracja warsztatu nie mo- że być przecież głównym celem tej sztuki.

Na płótnach Skotarczaka ogłą- damy nagie zatrzymane w kad- rze obrazy, zastygłe w buzu- rze postaci w pół-akcie. Z reguły pozbawione twarzy, nagie i ano- nimowe, składające się właści-

wie tylko z mięśni i ciała. Napię- te, ale na dobrą sprawę pozbaw- ione nawet emocji. Jest w tych scenach z ludzkich zbliżeń coś z teatru. I jest też w tym (co sugeruje zresztą sam autor w przedmowie do katalogu wysta- wy), jakies zamierzenie typowo dokumentacyjne. Próba uchwy- cia tak charakterystycznego dla naszych czasów zjawiska, jakim jest odmiatologizowanie się ciała ludzkiego i seksu, które tracą tu- tój całą swą prowokację i inty- mność, stojąc się wyłącznie ja- kimś atrybutem. To pozornie suche i chłodne, pozbawione ja- kiejkolwiek onegdaj i literatury malarstwa, ma jednak działanie czysto poetyckie. I jest też w nim jakaś koncepcja, co właśnie kon- cepcja widzenia człowieka.

O. B.

Rodzą się nieporadne, zda- ne na opiekę dorosłych. Budzą wzruszenie, czu- łość najbliższych, troskę spo- łeczeństwa o zapewnienie im szczęśliwego dzieciństwa. W powojennej historii zabiegali- my o prawidłowy rozwój dzie- ka, o jego zdrowie, wychowa- nie. I chociaż zrobiono wiele dla młodych pokoleń, to — jak wykazuje praktyka — nigdy w tej sprawie nie dość inicjatyw i starań. Chodzi o to, aby mak- symalnie zaspokajać potrze- by dzieci. Zmierzając ku temu po- lityka umocnienia rodziny, de- cyzje, których celem jest po- prawa prawnej i materialnej jej pozycji.

Od chwili powstania Polski Ludowej sprawy rodziny i dzieci znajdowały się zawsze w centrum uwagi społeczeństwa. Deklarowaliśmy dzieciom nie- tylko naszą wrażliwość, lecz konkretne postanowienia w za- kresie prawa do życia w po- koju i dostatku, do pomyślniej przyszłości. Codzienne życie potwierdza, że w działaniach politycznych i społecznych do- bro dziecka jest w naszym kra- ju dobrem najwyższym.

Międzynarodowy Rok Dzie- ka stanowi okazję do refleks- sji, podsumowań, podejmowa- nia nowych inicjatyw. W mi- nionych latach dokonali się o- gromny postęp w systemie opieki i wychowania najmłod- szych. Lecz życie przynosi tak- wiele potrzeb, że liczy się każ- dy pomysł, każde przedsięwzię- cie.

Niebagatelną rolę odgrywa system ochrony zdrowia dzie- ci i ich matek. W wojewódz- twie poznańskim komplekso- wy program opieki zdrowot- nej nad dzieckiem sformuło- wano w roku 1976. Jego reali- zację poprzedziły masowe ba-

W województwie poznańskim

Zdrowe dzieci w zdrowych rodzinach

dania i bilanse zdrowia. Bi- lanse, sporządzane na podsta- wie systematycznego kontrolo- wania zdrowia, przyczyniają się do wykrywania i leczenia wad i schorzeń dzieci. Utwor- zono rejonowy pediatryczno- szkolny, w których dzieci po- zostają pod opieką tego same- go pediatry od niemowlęstwa do ukończenia szkoły. Lekarze wspólnie z pracownikami o- światy odwiedzali szkoły w miastach i na wsiach, intere- sowali się nie tylko warunka- mi sanitarnymi szkół, ale rów- nież jadalniami szkolnymi, stołówkami, oświetleniem klas, meblami szkolnymi. Rezultatem tych odwiedzin było opaco- wanie programów żywienia w szkołach dostosowanych do po- trzeb rozwojowych dzieci. Wprowadzono też gimnastykę wyrównawczą w zbiorczych szkołach gminnych. Dzieci z wadami wzroku, słuchu, posta- wy, budowy poddane zostały leczeniu. W czasie przenowa- dzenia remontów szkół i przed- szkół wprowadzają się zmiany podyktowane zasadami higie- ny pracy umysłowej, zakupu- je się meble zgodnie z zalece- niami lekarzy.

Swoją wymowę ma fakt, że w Poznaniu powstała pierw- sza w kraju poradnia stomato- logiczna wieku rozwojowego i jedna z nielicznych poradnia- genetyczna. Wszystkie szpi- ta- le w województwie poznań- skim zaopatrzone są w sprzęt

reanimacyjny oraz inkubato- ry dla niemowląt. Służba zdra- wia skupia uwagę na zapew-



nieniu odpowiednich warun- ków dziecku wiejskiemu.

Zwiększyła się liczba porad- ni dla kobiet na wsi. Do wszy- stkich gminnych ośrodków zdrowia dojeżdżają specjaliści niezbędni przyśzłej matce i dziecku. Za sukces uważa się zmniejszenie umieralności nie- mowląt w 1978 roku do 19,4 promille na 1000 urodzonych (w bieżącym roku — zakłada się — będzie ona jeszcze niż- sza). Dzięki sprawniejszej o- piece lekarskiej choroby za- kładane coraz rzadziej nekają- dzieci.

Służba zdrowia nie ograni- cza się tylko do troski o ti- zyczny rozwój dzieci. Aby po-

móc rodzinie w wychowaniu młodego pokolenia, a młodzie- ży w uzyskaniu dojrzałości psychicznej planuje się szereg nowych przedsięwzięć, takich jak uruchomienie telefonu ro- dzinnego w Wojewódzkiej Przychodni Matki i Dziecka. Raz w miesiącu będzie tam można zasięgnąć porad z za- kresu medycyny, wychowania oraz prawa rodzinnego. Współ- nie z Kuratorium Oświaty i Wychowania Wydział Zdra- wia przygotowuje nowe for- my zajęć dla młodzieży z za- kresu przygotowania do życia w rodzinie. Zamiast tradycyj- nego wykładu odbywać się bę- da „konferencje okrągłego sto- łu” z udziałem lekarzy, któ- rzy będą odpowiadali na wszystkie pytania związane z rodziną; we wszystkich Zes- polach Opieki Zdrowotnej w Poznaniu, Gnieźnie, Wrześni, Szamotułach powstana porad- nie rodzinne.

Mimo że w zakresie ochro- ny zdrowia dzieci w Poznań- skim, podobnie jak w całym kraju, zrobiono dużo, to cią- gle jeszcze są problemy wyma- gające rozwiązania, doskona- le. W kwietniu w Poznaniu odbędzie się seminarium, na którym nie tylko podsumuje się dotychczasowe rezultaty o- pieki nad młodzieżą, lecz szu- kać się będzie optymalnych rozwiązań na przyszłość.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

440 000 pojazdów — drugie miejsce wśród krajów RWPG

W tym roku będzie więcej polskich autobusów i samochodów osobowych

Przedsiębiorstwa przemysłu motoryzacyjnego wyprodukować mają w tym roku łącznie około 440 000 samochodów, o blisko 20 000 więcej pojazdów niż w roku 1978. Wzrośnie przede wszystkim produkcja samochodów osobowych i autobusów.

Zgodnie z planem, Fabrykę Samochodów Osobowych w Warszawie opuści w br. 122 000 pojazdów, a wśród nich „Fiat 125 p”, „Polonez” oraz samochody montowane, jak np. „Zastawy 1100 p”. Z kolei Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białym nastawia się przede wszystkim na osiągnięcie pełnej zdolności produkcyjnej „Fiatów 126 p”. W tym roku bramy zakładów w Tychach i Bielsku opuścić ma po raz pierwszy 200 000 małych „Fiatów” wykonywanych w kilku

podstawowych wersjach, natomiast na tym samym poziomie co w ub. r. utrzyma się produkcja „Syren”.

Stały rozwój komunikacji PKS i miejskiej wymaga dostaw coraz to większej liczby autobusów. Jelczańskie Zakłady Samochodowe podwoją w br. produkcję „Berlietów” PR 110, które wykonywane będą głównie w wersji miejskiej. Równocześnie rozpocznie się seryjną produkcję 8-metrowych autobusów specjalnych, których nadwozie wykonywane jest częściowo z elementów autobusu „Berliet” i umieszczane na podwoziu dla „Stara 200”. Autobusy te są m. in. przeznaczone do przewożenia pracowników. Nieznacznie zwiększy się również produkcja „Autosanów” w Sanockiej Fabryce Autobusów w

Sanoku. Łącznie bramy obu fabryk w Jelczu i Sanoku opuści blisko 8000 autobusów.

Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmo” kładzie szczególny nacisk na dostarczenie niezbędnej liczby części zamiennych. Dostawy części zamiennych wzrosną szybciej niż produkcja pojazdów. Najwyższyrost przewidziany jest w dostawach części do autobusów i samochodów ciężarowych. Poprawi się zaopatrzenie w części do samochodów osobowych.

Pod względem liczby wytwarzanych samochodów zajmujemy obecnie drugie miejsce wśród krajów RWPG (po Związku Radzieckim). Zaledwie 14 lat temu rocznie wytwarzaliśmy 60 000 samochodów, a więc blisko 8 razy mniej niż w tej chwili. (PAP)

500 polskich wykładowców wyjedzie do Algierii

Dalsze wydatne rozszerzenie polsko-algierskiej współpracy naukowo - technicznej i kulturalnej stanowi podpisana w tych dniach w Algierze umowa między Centralą Handlu Zagranicznego „Polserwis” a Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Na mocy tej umowy w ciągu najbliższych 4 lat Polska dostarczy algierskim uczelniom ogółem 500 wykładowców.

Jak przewiduje wspomniana umowa, wykładowcy polscy, głównie technolodzy i przedstawiciele nauk politechnicznych będą wykorzystani również w dziedzinie organizacji nowych uczelni w terenowych ośrodkach kraju. Pisząc o nowej polsko-algierskiej umowie, gazeta „Al Mudzahir” podkreśla m. in. że jest to niewygodny przejaw wielostronnej współpracy algiersko-polskiej. (PAP)

SPORT-SPORT

Burmistrz Moskwy o przygotowaniach do olimpiady

Stolica ZSRR gotowa do Igrzysk

Jakkolwiek trwa jeszcze zimna roku 1979, mieszkańcy Moskwy już nie na miesiące czy nawet tygodnie lecz dosłownie na dni liczą czas, jaki pozostał do otwarcia letnich Igrzysk Olimpijskich 1980 roku.

O stanie przygotowań do „Olimpiady — 80” pisał ostatnio na łamach prasy oraz mówił podczas spotkań z dziennikarzami przewodniczący Komitetu Wykonawczego Rady Moskiewskiej W. Promyslow.

Przewiduje się, iż na igrzyska w Moskwie — poinformował burmistrz stolicy ZSRR — przybędzie ponad 12 000 sportowców z przeszło 130 krajów świata. 3500 uczestników kongresów Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i międzynarodowych federacji sportowych, 850 gości honorowych, 3500 sędziów sportowych,

około 7000 przedstawicieli środków masowego przekazu, 200 — 300 000 turystów radzieckich i zagranicznych. W Moskwie przebywali prawie wszyscy członkowie MKOl (osobno przewodniczący lord Killanin), przewodniczący międzynarodowych federacji sportowych, wybitni sportowcy, dziennikarze sportowi i specjaliści z wielu krajów. Szczegółowo zapoznali się oni z miastem i według ich powszechnej opinii, Moskwa już obecnie dysponuje bazą materialną — techniczną i możliwościami dla przyjęcia olimpijczyków i gości igrzysk, zorganizowania i przeprowadzenia zawodów we wszystkich dyscyplinach sportu na wysokim poziomie organizacyjnym — technicznym, stworzenia warunków dla różnorodnej rozrywki kulturalnej.

PAP

Pchnięcie kulą

Rekord Finlandii R. Stahlberga

Ubiegłoroczny halowy mistrz Europy w pchnięciu kulą Fin R. Stahlberg poprawił o 6 centymetrów własny rekord Finlandii — 20,54 m.

Będzie on jednym z poważniejszych kandydatów do medalu w zbliżających się halowych mistrzostwach kontynentu w Wiedniu. Obok niego w skład ekipy Finlandii na H.M.E. weszli między innymi Markku Taskinen (800 m), Anti Loikka (1500 m), Arto Bruggare (60 m ppł). (PAP)

Turniej w Kalifornii

W. Fibak rozpoczął od zwycięstwa

W Rancho Mirage w Kalifornii rozpoczął się tenisowy turniej z udziałem światowej elity. Startuje także Wojciech Fibak, który rozpoczął spotkanie od zwycięstwa nad Portorykańczykiem Francisco Gonzalesem w trzech setach 2:6, 6:4, 6:3. Największą niespodzianką pierwszych gier było wyeliminowanie rozstawionego z nr 6 Raula Ramirez, który przegrał z Nickiem Saviano 6:7, 5:7. Czołowa trójka rozstawionych wśród 64 graczy — Jimmy Connors, John McEnroe i Bjorn Borg nie grała w pierwszym dniu.

15 lekkoatletów polskich na halowe mistrzostwa Europy

Sześć zawodniczek i dziewięciu zawodników weszło w skład reprezentacji Polski na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy, które odbędą się 24—25 lutego w Wiedniu.

Najsilniejszym punktem reprezentacji Polski kobiet będzie niewątpliwie rekordzistka świata w biegu na 100 m ppł. Grażyna Rabsztyń. Doskonałą formę prezentuje także w tym sezonie jej najgroźniejsza konkurentka — Danuta Perka. Grażyna Rabsztyń i trzecia z plotkarek Zofia Bielczyk wystartują także w Wiedniu w biegu płaskim na 60 m. Wśród 9-osobowej ekipy męskiej znaleźli się m. in. sprinterzy Woronin, Dunecki i Licznarski, płotkarze, tyczkarze z Władysławem Kozakiewiczem i spe-

cialista skoku w dal Grzegorz Cybulski. Wszyscy oni mają poważne szanse na finałowe lokaty w Wiedniu.

Skład reprezentacji Polski na halowe lekkoatletyczne mistrzostwa Europy: kobiety: 60 m — Grażyna Rabsztyń i Zofia Bielczyk, 60 m ppł — Grażyna Rabsztyń, Danuta Perka, Zofia Bielczyk, skok wzwyż — Urszula Kielan, Danuta Bulowska, Elżbieta Krawczuk. Mężczyźni: 60 m — Marian Woronin, Leszek Dunecki, Zenon Licznarski, 60 m ppł — Romuald Giegiel, Jan Pusty, skok o tyczce — Władysław Kozakiewicz, Mariusz Klimczyk, Wojciech Buciarz, skok w dal — Grzegorz Cybulski. (PAP)

W Zakopanem otwarto

34 Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny

W Zakopanem odbyło się uroczyste otwarcie 34 Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny w konkurencjach klasycznych. Na otwarcie tych wielkich zawodów, spośród 16 zgłoszonych ekip, stawili się tylko 8: Austria, Bułgaria, CSRS, NRD, Szwajcaria, Włochy, ZSRR i Polska. Reszta jest w drodze, ale większość z nich zainteresowana jest wyłącznie biegiem na 15 km o puchar świata, który od

będzie się w ramach memoriału 16 lutego.

Niestety do Zakopanego nie dotarł z Lake Placid najlepszy polski narciarz: Józef Łuszczyk, Wiesław Gębala, Kazimierz Długopolski i Stanisław Kawulok, toteż nie będą oni mogli wziąć udziału w pierwszych konkurencjach memoriału — w sztafecie mężczyzn 3×10 km oraz w skokach do dwuboju klasycznego, które odbędą się 14 lutego. (PAP)

Lech Poznań - Polonia Piła

Mecz w anormalnych warunkach

Na stadionie przy ulicy Roosevelta w Pile odbył się sparingowy mecz piłkarski pomiędzy drużynami 1-ligowego Lecha Poznań i przedstawicielem ligi niemieckiej, Polonią Piła.

Mecz rozgrywano w anormalnych warunkach, przy ciągłych opadach śniegu i silnym wietrze powodującym zadymkę. Zakończył

się zdecydowanym zwycięstwem Lecha 3:0, a bramki zdobyli w drugiej połowie Milewski — 2 (w 50 i 88 min.) oraz Kasalik — 1 (w 57 min.). Pierwsza połowa zakończona bezbramkowo była bardziej wyrównana i gospodarze mieli nawet świetną okazję na uzyskanie prowadzenia, gdy w 11 min. Hopfer trafił w słupkę. (PAP)

Król Belgów zwiedził polskie stoisko na targach w Brukseli

Król Belgów Baudouin odwiedził stoiska polskich central handlu zagranicznego „Budimex”, „Paged” i „Menex” na XX Międzynarodowych Targach Budownictwa BATI BOUW w Brukseli. Gość interesował się bardzo żywo polskimi eksponatami, a w szczególności domkiem wypożyczalnym produkowanym przez zakład „Stolbud” w Bydgoszczy.

Targi BATIBOUW odbywają się pod hasłem „Wszystko dla domu i wypoczynku”. Polskie przedsiębiorstwa tradycyjnie od wielu lat biorą udział w tych targach zdobywając swymi eksponatami wysoką renomę. (PAP)

Nie ustają chińskie prowokacje wobec Wietnamu

Agencja VNA poinformowała, że batalion wojsk chińskich wtargnął 9 i 10 bm. na terytorium Wietnamu w powiecie Cao Loc (prowincja Lang Son) w okolicy wsi Thanh Loa i po ostrzale z moździerzy i karabinów maszynowych zajął wzgórze 400, leżące 2 km od granicy.

Napastnicy zbudowali tam umocnienia i codziennie ostrzeliwują z moździerzy i karabinów maszynowych okoliczne wsie, powodując ofiary w ludziach i straty materialne.

Agencja VNA ocenia ten incydent jako niezwykle poważny akt ze strony władz chińskich i domaga się natychmiastowego wycofania żołnierzy chińskich z okupowanego terytorium. (PAP)

Z chłodni w Poznaniu i Kaliszu

Mrożone nowości

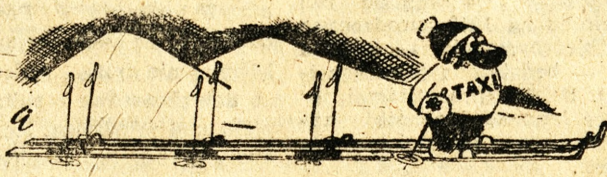
Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Poznaniu produkuje 30 rodzajów mrożonek: owoców, warzyw i wyrobów mączno-ziemniaczanych. W tym roku zakłady w Poznaniu i w Kaliszu podejmą produkcję kilku wyrobów nowych, których receptury przygotowali pracownicy chłodni. Nowością są ciasta piernikowe nadziewane owocami, które po wyjęciu z zamrażalnika wstapia się wprost do pieca. Chłodnia przewiduje, że ciasta takie spotkają się z dużym zainteresowaniem klientów, zaplanowała więc na rok bieżący 50 ton tych mrożonek. Ponadto przygotowuje się kolejne ciasta, o różnych smakach i różnych nadzieniach.

Do innych nowości należą m. in. barszcz ukraiński i bigos mrożony. Ze względu na duże zapotrzebowanie na groszek zielony, również poznańskie przedsiębiorstwo będzie go zamrażało. Zakontraktowano w tym celu 600 hektarów tej uprawy.

Jeszcze w ubiegłym roku chłodnia sprzedawała prawie całą produkcję frytek do gastronomii. W tym roku postanowiono połowę wytwarzanych frytek sprzedawać w małych opakowaniach, do sklepów detalicznych. Oferuje się handlowcom 1 100 ton tych poszukiwanych mrożonek i teraz tylko od handlu zależy, czy nie zabraknie ich w sklepach.

Wszystkich mrożonek z przeznaczeniem na rynek (część wyrobów przedsiębiorstwo dostarcza do gastronomii oraz na eksport) wyprodukują chłodnie w Poznaniu i w Kaliszu 8 500 ton, czyli o 37 procent więcej, niż w roku ubiegłym. Otrzymają tę ilość sklepy w województwach: kaliskim, konińskim, pilskim i poznańskim. (gra)

HUMOR I SATYRA



W wielu miastach jak na wielkich cementarzach

Relacja korespondenta PAP z Kambodży

Z inicjatywy Kambodżańskiej Agencji Prasowej SPK, przy współpracy ambasady Ludowej Republiki Kambodży w Hanoi oraz wietnamskiego MSZ 12 bm. odbyła się kolejna wyprawa dziennikarzy i ekip TV kilku krajów do prowincji Prey Veng i głównego miasta o tej samej nazwie oddalonego o 260 km od granicy z Wietnamem. Oto relacja korespondenta PAP.

Trasa wiodła z miasta Ho Chi Minha przez Tay Ninh, a później drogą nr 1 prowadzącą do Phnom Penh. Granice przekroczyliśmy o świcie. Kolumna samochodów kieruje się na północny-zachód. Droga asfaltowa, często przerywana pasmami ziemi — pozostałości walk i nie zakończonych prac melioracyjnych.

Po kilku minutach spotykamy pierwszych osadników ciągnących w rejon Płaskiego Dziobu, skąd wygnali ich poprzednie władze. Tu, gdzie są ich rodzinne strony i żywna ziemia, wracają po zwycięstwie ZFONK. Idą z Battambang — prowincji oddalonej o 500 km. Ciągą za sobą skromny dobytek, na byle jak skłębionych wózkach, na wózkach zaprzęgniętych w bawoły, na rowerach z gołymi obręczami kół, na nosidłach, nawet na głowie taszcza worki ryżu. Dostają się do nowych wladz bezpłatnie. Ponadto rądlę, maty, parę kur, trochę żelastwa i drewna. Przyda się wszystko, tym bardziej że nie wiadomo, co zastaną na miejscu.

Wędrują pieszko. Jedynie małe dzieci i ludzie niedołężni siedzą na wózkach ciągniętych przez pozostałych członków rodziny. Wędrują tygodniami. Gdy zapada zmierzch, zatrzymują się gdzie popadnie — w opuszczonym domu, wśród kępy drzew, w szczyrim polu. Gotują ryż, malają ryb, a po jedzeniu śpią na ziemi, często bez mat i moskitier. Są ich tysiące. W różnych konfiguracjach. Rzadko jest to pełna rodzina — częściej tylko ojciec lub matka z dziećmi. Widziałem nawet 12-letniego chłopca, który ciągnął wózek z mizernym dobytkiem na którym wśród rądlu spał młodec, nie mający więcej niż trzy lata. Widziałem kobietę z niemowlęciem na rękach i workiem ryżu na głowie. Wszyscy wynędzniali, w łachmanach, dzieci często bez ubrań.

Kambodża przedstawia dziś opłakany widok. Pola ryżowe porzucone od dawna, wyschnięte, zaniedbane, porośnięte trawą. Nie ma ani jednego budynku drewnianego czy murowanego w całości. Wszędzie sterty śmieci, wraki samochodów i bezmyślne zniszczenia.

W Prey Veng sekretarz prowincjonalny ZFONK Sa Men, przedstawia niedawną makabryczną przeszłość i zadania nowych władz. W tej bogatej prowincji mieszkało 1,7 mln ludzi. Siepacze Pol-Pota-Ienga-Sary nie tylko zdewastowali Prey Veng ale zamienili ją w cmentarz. Wymordowano co najmniej 40 procent ludności. W mieście żyło dawniej 3 000 ludzi. Dziś nie ma nikogo.

Prey Veng, a jest wiele takich miejsc w Kambodży, to wielki cmentarz. Nad miastem niegdyś czystym i bogatym unosi się tam przenikliwy odór śmierci, gnijących ciał. Piszącemu brak słów na odtworzenie obrazu barbarzyństwa, ludobójczej polityki obalonego reżimu w Kambodży. Przychodzą na myśl chorobliwe obsesyjne obrazy Goyi — tak chyba wyglądają zaświaty.

Nie mieści się w głowie, że w XX wieku — wieku ogromnego postępu naukowo-technicznego, rozwoju społecznego i cywilizacji, hulaśliwej kampanii o prawa człowieka podejmowanej na Zachodzie — mógł istnieć tak antyludzki i krwiożerczy system państwowy. Został jednak w końcu rozbity i przed umęczoną, wyniszczoną Kambodżą otwiera się nowa perspektywa. Życia w ogóle, spokojnej pracy, korzystania z jej owoców, rozwoju i kultury. Droga będzie jednak długa i trudna.

PIOTR RUDZKI

Chrońmy środowisko naturalne

Dokończenie ze str. 3
Przykłady te zadają kłopot opiniom, że zbyt liberalny system sankcji utrudnia, a nawet uniemożliwia, skuteczną ochronę środowiska naturalnego. Rzecz zaś w tym, by ów system konsekwentnie wykorzystywać. Jest to jeden z ważnych warunków szybszego uścisławiania ujawnianych przez kontrale zaniedbań i zarazem torowania drogi nie dość upowszechnionej prawdzie, że krótkowzrocznym gospodarzem jest ten, kto doraźny mi interesami

ekonomicznymi usprawiedliwia niszczenie środowiska. Wypowiedział się na ten temat Sąd Najwyższy (2 lutego 1976 roku) w wytycznych obowiązujących przy rozpoznawaniu spraw m. in. o niegospodarności stwierdzając, że duża szkoda wyrządzona środowisku może być przestępstwem (ujętym w art. 217 §1 KK), chociażby działalność sprawcy przysporzyła korzyści jego macierzystemu zakładowi pracy.

MICHAŁ LUCZAK

LUTY

15

Czwartek

Faustyna

Jowity

Słońce: 7.11-17.04

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Baron cygański”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kariera Nikodema Dyzmy”.
POLSKI — g. 17 „Poszli ci, którzy powinni”.
NOWY — g. 19 „Łaźnia”.

KINA

CZEMPIN: „Nickelodeon” (ang.).
„One dwie” (weg.).
GNIEZNO Lech: „Britannia w niebezpieczeństwie” (ang.). „Szał” (ang.). Polonia: „Chinatown” (amer.). „Zew krwi” (ang.).
GOSTYN: „Nie wychylać się” (ang.). „Charlie Brown i jego kompania” (amer.).
GÓRA ŚL.: „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.). „Gosiarek Macek” (weg.).
GRODZISK: „Front za linia frontu” cz. I i II (radz.). „Mandingo” (wt-amer.). „Wódz Indian Tecumseh” (NRD).
JAROCIN: „Rollercoaster” (amer.).
KALISZ Kosmos: „Czarne i białe w kolorze” (WBK). „Gorące polowanie” (jap.). Oaza: „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer.). Stylowe: „Zazdrość i medycyna” (pol.). „Poszukiwanie” (hiszp.). Syrena: „Pan Wołodyjowski” (pol.). „Kobieta w czerwonych butach” (fr.).
KŁODAWA: „Joseph Andrews” (ang.).
KĘPNO: „Dom pod czerwoną latarnią” (weg.).
KONIN Centrum: „Zorro” (wt-fr.). „Mongolowie” (irań.). Górnik: „Narodzony gwiazdą” (amer.). „Colargol zdobywa Kosmosu” (pol.).
KOŚCIAN: „Skok z dachu” (radz.). „General spi na stojąco” (wt.).
KROTOSZYN: „Wdowieństwo Karoliny Zasler” (jap.). „Trans-american express” (amer.).
KRZYŻ: „Przełomy Missouri” (amer.).
LESZNO: „Młodsze życie Budimira Trajkovicia” (jug. 12 l.).
NOWY TOMYŚL: „Abba” (szwedz.).
OBERZYCKO: „Gdyby miał dziewczynę” (czech.).
OPALENICA: „Halo Szpiebrówka” (pol.).
OSTRZESZÓW: „O jeden most za daleko” (ang.).
PILA Iskra: „Komisarz w spodniach” (fr.). Sokół: „Męczennik z białym gołębkiem” (szwedz.).
PLESZEW: „Niezwykła Sarah” (ang.).
PNIEWY: „Biały Murzyn” (pol.).
RAWICZ: „Szczególny dzień” (wt.). „Konie Valdeza” (wt.).
ŚLUPKA: „Joseph Andrews” (ang.).
SZAMOTULY: „Gdzie się podziała VII kompania” (fr.).
SYCOW: „Portret w białej” (radz.). „Trzy dni Kondora” (wt-amer.).
SREM Klubowe: „Poezja” (pol.).
Stonko: „Własne ci miłości” (pol.).
„Dyrektor do wszystkich” (rum.).
ŚRODA: „Bez znieczulenia” (pol.).
„Wasata niania” (radz.).
TRZCIANKA: „Inny mężczyzna, inna szansa” (fr.).
TURK: „Rocky” (amer.).
WALCZ: „Siedem nocy w Japonii” (ang.).
WIERUSZÓW: „Powrót straconych” (jug.).
WRONKI: „O jeden most za daleko” (ang.).
WRZESNIA: „Powrót człowieka zwanego koniem” (amer.).
WSCHOWA: „Koziorożec-1” (amer.).
ZŁOTÓW: „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.). „Najpiękniejszy koń” (radz.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dźwiękowe; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony; „General Barcz” — fragm. 12 pow. J. Kadłucha; 12.05 Muzyka polska; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Muzyka polska; 13.20 Jazzy; 13.40 Kacik melomana; 14.00 „Gama” — opr. Danuta Lubicka (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c. d.; 15.05 Korespondencja z zagranicą; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 15.55 Czołowiek i środowisko — gawęda; 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18.00 Relacja z II Zimowej Spartakiady Młodzieży w Jeleniej Górze; 18.30 Konc. żywych; 18.35 Gwiazdy naszych estrad; 19.00 Estrada folkloru; 20.05 Rep. na zamówienie; 20.20 Wybitni soliści w repertuarze popularnym; 21.15 Panorama polskiej piosenki; 22.23 Koszalin na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mae słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zbitki; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10.00 Sztuka nie tylko zawodowa; 10.15 Wiersze piszących nauczycieli; 10.30 Słynni bandleiderzy — C. Basil; 10.40 Nie ma marzenia; 11.00 Wtorek skrzypcowy K. Szymanowskiego w nagraniu I. Ojstracha; 11.35 Poradnia Rodzina; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka polskiego baroku; 12.25 „Podróż dyletantów” — fragm. pow.; 12.45 Gra Zespołu Willy'ego Boskovsky'ego; 12.55 30 sekund dla gitarzysty; 13.00 Ludzie ze społecznego mandatu; 13.10 Otterino Resnais — Płaki — suita na małą orkiestrę; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 K. Wilkomirski i M. Wilkomirski grają utwory na wiołonce i fortepianie kompozytorów polskich; 14.10 Więcej, lepiej, no-

Pilskie

Zieleńce i obiekty sportowe w czynie społecznym

Przybyśców z innych stron kraju Pila „wita” kolorowe elewacje. Zaskakuje nowoczesnym rozwiązaniem układu komunikacyjnego. Nawet w zimowym pejzażu ujmuje swym urokiem. Te i inne przeobrażenia, to wynik pracy głównie ostatnich dziesięciu lat. A z roku na rok orzybywa inicjatyw i śmiałych przedsięwzięć. Również 35-lecie Polskiej Ludowej Mieszkanicy grodu Staszica zamierzają uczcić nowymi dokonaniem. Planują przewidują, że w 1979 roku bezinteresowne prace po rzadkowe na rzecz ulepszenia i czystości Pili osiągną wartość aż 103 mln złotych. Jest to godna deklaracja. Odzwierciedla zarazem jeszcze bardzo duże potrzeby.

Przed trzema laty ustalono priorytety: najpierw porządkowano więc całe miasto, usuwając wszystko, co najbardziej szpecziło. Potem przyszła kolej na centrum oraz główne trasy wlotowe. Obecnie cały wysiłek skierowany zostanie na rejon i dzielnicę miasta, gdzie dotychczas w zakresie

porządku robiono niewiele. Zgodnie z planem społeczno-gospodarczego rozwoju miasta teraz nadszedł czas na dziełnice peryferyjne. Na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej radni zatwierdzili też szczegółowy harmonogram tegorocznych prac porządkowych w mieście.

Na koniec pierwszego kwartału oraz początek drugiego za-

wielkopolska piękniejsza

planowano generalne porządki w rejonie ulicy Poznańskiej.

Następnie prace w rejonie ulicy Bydgoskiej i przyległych osiedli skoncentrują się na zagospodarowaniu nowych osiedli wykonaniu elewacji na nowych i starych budynkach.

W bieżącym roku przystąpi się też do kompleksowego zagospo-

rowania nowego osiedla mieszkaniowego — Górnego. Wszystkie budynki otrzymają kolorowe elewacje, wykonana zostanie mała architektura oraz pasy zieleni przy drogach dojazdowych do osiedla. Duże prace wykonanych zostanie w kompleksie sportowo-rekreacyjnym przy ulicy Mickiewicza. Powstanie tu okazały stadion z innymi obiektami sportowymi, a uporządkowane zostaną ulice Zeromskiego i przyległe. Zagospodaruje się również stawy i tereny przy Placu Inwalidów.

Miasto zyska wiele nowych zieleni. Przybędzie róż, krzewów ozdobnych, drzew. Rozbudowa obejmie sporo obiektów sportowych i rekreacyjnych. M. in. zbudowany zostanie osiedlowy ośrodek sportowo-rekreacyjny przy ul. Kossaka, a wspólnym społecznym wysiłkiem powstanie małe pływalnię.

Taki jest udział mieszkańców Pili w ogólnopolskiej akcji czynów społecznych na 35-lecie PRL.

WŁADYSŁAW WRZASK

Poznańskie

Powstaje turystyczny szlak Marcina Kasprzaka

Czołowo w gminie Kórnik (województwo poznańskie) stać się ma niebawem wzorowo zagospodarowaną wioską.

W tej miejscowości urodził się wybitny działacz ruchu robotniczego Marcin Kasprzak. Do dzisiaj stoi tam dom, w którym spędził on najmłodsze lata. By upamiętnić związek wielkiego patrioty z tym regionem i bardziej zainteresować nim turystów, postanowiono wytyczyć szlak Marcina Kasprzaka z metą w Czołowie.

Wstępne prace podjęto w zeszłym roku, a w bieżącym nabrą one rozmachu. Patronat nad tym przedsięwzięciem sprawuje Zarząd Wojewódzki ZSMP w Poznaniu. Właśnie młodzież wykonana szlak na najwcześniejszym etapie, w czynach społecznych. Przewiduje się kilka masowych akcji, podczas których delegacje ZSMP z miast i gmin Poznańskiego wykonują będą prace porządkowe i upiększające miejscowości na trasie z Kórnik do Czołowa. (bop)

LAUREACI

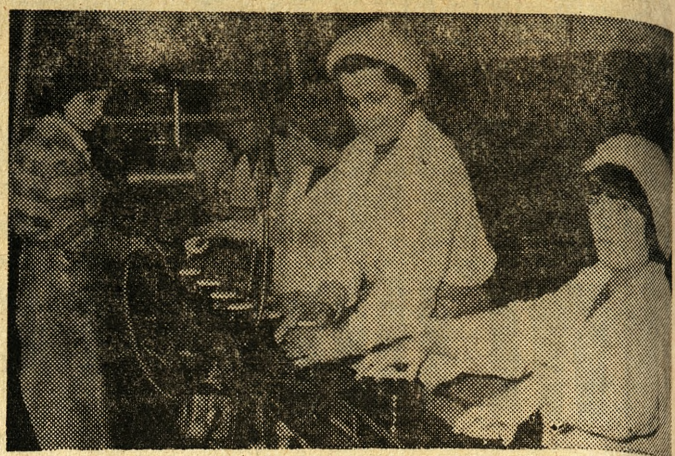
„KUCHNI Z GWIAZDKĄ”

KONIN. W ubiegłym roku redakcja „Gazety Zachodniej” — Odział w Koninie, prowadziła konkurs na najlepszy zakład gastronomiczny miasta przyznając co kwartał gwiazdkę symbolizującą uznanie konsumentów dla poszczególnych zakładów. Pod uwagę brano jakość potraw, obsługę, warunki i wystrój lokali. Wczoraj odbyło się podsumowanie i wręczenie nagród. Wśród restauracji zwyciężył „Megawol” przed „Kolorową”. Z barów najlepszy okazał się „Dworcowy”.

wa Mozarta; 12.05 Głos Mazowsza; Kurpi i Podlasia — magazyn; 12.25 Głód pływ; 13.00 J. hiszpański; 13.15 Muzyka; 13.20 Dla kl. III-IV; „Król elementarz” — słuch.; 13.45 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Gra i Śpiewa Kapela A. Konrada z Domazic; 15.05 Teatr PR — Studio Współczesne — Wybiłamy Premierę Roku 1978; „Kieć zabawy”; 15.05 Nauka i Technika — magazyn; 15.25 Jelenie-miecki; 16.40 Tematy pozorne nieaktualne — felieton; 16.50 Radioexpress; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Antena młodych; 18.00 Piosenki i melodie estrady; 18.25 Postawy i wzory — Biernost; 18.45 Sekretary listów (cz. II) Listy A. J. Łowickiego; 19.00 „Hormon śmierci”; 19.15 Jez. rosyjski; 19.30 Wiedza i kultura; 20.10 Psalm; 20.50 Portrety kompozytorów współczesnych; 21.30 Konfrontacje, interpretacje; 22.15 Ziemia, człowiek, wszechświat — „Uczyć się od przyrody”; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka (sem. II); „Prace kontrolne” — wypracowania i plany; 22.50 Muzyka.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 18, 22.55. **PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE** (dla woj. pilskiego): 6.30 Studio Bałtyk; 12.00 Kurs poloniki; 12.25 Melodie na szczyt; 12.55 Serwis rybacki; 14.40 Przegląd aktualności; 15.54 Muzyka relaks; 17.30 Piosenki żołnierskie — magazyn.

Buraczki z Lwówka



Jeszcze w lutym br. Przelwonia Owocowo-Warzywna w Lwówku (województwo poznańskie) zakonserwuje 15 ton buraczek. Fot. — R. Królak

Konińskie

Zamiast kar — oszczędności

W Konińskim nie brak przykładów właściwego wykorzystania dorobku racjonalizatorów. Do zakładów najlepiej to czyniących należy zaś Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

W ostatnich trzech latach w następstwie współzawodnictwa pracy między oddziałami i zakładami przedsiębiorstwa (sporo punktów przyznaje się właśnie za osiągnięcia racjonalizatorskie) liczba zgłoszonych projektów wzrosła z 20 w roku 1976 do 89 w ubiegłym. Wartość efektów wynikających z zastosowania pomysłów wzrosła zaś w tym okresie sześciokrotnie, osiągając w roku ubiegłym 3 miliony złotych. Pomysłodawcy otrzymali w roku 1978 nagrody o łącznej wartości 500 000 złotych. Dodajmy, że WPGKiM zdobyło 1 miejsce wśród przedsiębiorstw budowlanych regionu za osiągnięcia w racjonalizacji, zaś w swej branży zajmuje czołowe miejsce w kraju.

Do ciekawszych, już zastosowanych pomysłów należy rozwiązanie pozwalające na proste kontrolowanie szczelności butli z gazem, a także innowacja uniemożliwiająca uruchomienie maszyn z częściami wirującymi bez założonej osłony. Jednym z ostatnio wdrożonych pomysłów jest zastąpienie olejów napędowych wykorzystywanych do podgrzewania kruszywa i mas bitumicznych w kotłach przez olej odpadowy „Generex”, stosowany uprzednio w Hucie Aluminium „Konin”. Kierując, prócz oszczędności drogiej i deficytowych olejów napędowych, polega również na mniejszym zanieczyszczeniu środowiska. Dzięki racjonalizatorom z WPGKiM lepiej niż poprzednio ogrzewane są bloki mieszkalne w Turku. Zmiany wprowadzone w węzłach cieplnych powodują lepsze wykorzystanie gorącej wody, co m. in. wyeliminowało nieprawidłowości, za które WPGKiM co roku płać Elektrowni Adamów kary w wysokości miliona złotych. (woj)

Kalfskie

Zwycięzcy konkursu na plakat filmowy

Film radziecki był inspiracją dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, uczestników wojewódzkiego konkursu na plakat „Z kinematografią radziecką na ty”. Na konkurs, zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki TPPR napłynęło około 250

prac. Jury nagrodziło najlepsze prace.

Wśród dzieci w wieku od 1 do 9 lat zwyciężyła Beata Rekosiewicz z sulkimierzyskiego Domu Kultury, wśród dzieci starszych — pierwsze miejsce zdobyła Ewa Zawadzka z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury z Międzybórz. Drugą nagrodę (pierwszej nie przyznano) w grupie najstarszych dzieci otrzymała Maria Sychalska z Liceum Ogólnokształcącego im. Asnyka w Kaliszu. Najaktywniejsze placówki nagrodzono dyplomami. Prace uczestników konkursu złożone się na ciekawą wystawę. (woj)

sezonu w Teatrze im. A. Fredry. Pamiątkową nagrodę towarystwa uzyskał zdobywca najwyższej liczby punktów — Edmund Derengowski. (bop)

CENTRALA TELEFONICZNA DLA KILKU GMIN

SREM. Trzy i pół tysiąca obywateli obsługuje projektowana w Śremie nowoczesna centrala telefoniczna, planowana dla kilkunastu gmin. Oprócz miasta i gminy Śrem, przy opracowaniu dokumentacji bierze się pod uwagę gminy Dołsk, Książ i Nowe Miasto. (emp)

Zawsze o wszystkim

przed „Tempem” zaś spośród kawiarzy wyróżniono „Cocktail Bar Hortexu” i „Marionetkę”. (woj)

WIDZOWIE WYBRALI NAJLEPSZEGO AKTORA

GNIEZNO. Duże zainteresowanie wywołał konkurs zorganizowany przez Towarzystwo Miłośników Teatru w Gnieźnie. Droga plebiscytu widzowie wybierali najlepszą rolę aktorską minionego

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — TTR RTSS. Fizyka (sem. 2) „O pomiarach ciepła i temperatury”; 6.30 — TTR. RTSS. Chemia (sem. 2). „Szereg elektroniczny pierwiastków”; 9 — Historia (kl. VI) „Barok w Polsce”; 10 — J. polski (kl. VII) A. Fredro; „Zemsta”; 11.05 — J. polski (kl. VIII) — S. Zeromski; „Siłaczka”; 12.25 — TTR. RTSS. Fizyka (sem. 4) „Kwanty energii”; 14 — TTR. RTSS. Wskazówki metodyczne (sem. 4) „Trudności i sukcesy”; 15.30 — Dla młodych widzów — Co dalej, maturzysto (kl.); 16 — Dziennik (kl.); 16.10

— Obiektywy; 16.30 — Dzień dobitu telewizyjny (kl.); 16.50 — Czwartek telewizyjny dziewcząt i chłopców — „Ślepy pelikan” film fab. prod. radzieckiej (kl.); 18.20 — „Kartki z poligonu” (kl.); 19.00 — Radziwiłł rolnikom (kl.); 19.10 — Dobranoc dla najmłodszych (kl.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kl.); 20.15 — „Człowiek”; „Sprawa honoru” — film fab. prod. USA (kl.); 21.00 — Pegaz (kl.); 22.15 — Dziennik (kl.); 22.30 — „Potyczki ze sportem”.

PROGRAM 2: 16.30 — Język francuski, kurs podst., 1. 18 (kl.); 17 — Język rosyjski, kurs podst., 1. 17 (kl.); 17.30 — W kręgu kultury i obyczajów — 18.15 — Sport; 19.10 — Teleskop; 20.15 — Wieczór z dziennikiem; 20.45 — NURT — psychologia; 21.00 — NURT Filozofia; 21.15 — NURT nauczanie początkowe; 21.45 — 24 godziny; 21.55 — Film fab. czarnoksiężskiej — „Ewa chce spać” — film fab. prod. polski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwie

KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89

KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67

LEŚNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56